

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4509,Szef-BBN-w-radiowej-Jedynce-o-wydarzeniach-w-Korei-Pln.html>

04.03.2024, 00:33

05.04.2013

Szef BBN w radiowej Jedynce o wydarzeniach w Korei Płn.

W piątek 5 kwietnia br. szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego minister Stanisław Koziej był gościem Kamili Terpiał-Szubartowicz w Rozmowie dnia w Programie Pierwszym Polskiego Radia. Rozmowa poświęcona była ostatnim wydarzeniom na Półwyspie Koreańskim, planom podpisania przez prezydenta ustawy zapewniającej finansowanie budowy obrony przeciwrakietowej, a także zbliżającym się obchodom rocznic zbrodni katyńskiej i katastrofy smoleńskiej.

[POSŁUCHAJ ROZMOWY](#)

Generał Stanisław Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego mówił w Jedynce, że wydarzenia w Korei Płn. są niepokojące nie tylko dla państw regionu. – Jest ogromne ryzyko, że sytuacja wymknie się spod kontroli – przyznał.

Z drugiej strony zauważył, że jest to typowa sytuacja dla regionu. – To realizacja strategii wielkich wodzów koreańskich i manipulowania kryzysem. Pokaz siły, napinanie mięśni, drażnienie, doprowadzanie do napięcia i kryzysu, po to żeby później ustąpić, coś w zamian uzyskać. Przeważnie tak Korea w ostatnich dziesięcioleciach uzyskiwała pomoc w trudnych dla siebie momentach – powiedział szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

W ocenie S. Kozieja, na razie groźby Korei Północnej to tylko gra. – Wielka rakietą została przemieszczona tak, żeby wszyscy widzieli, że jest przemieszczana. Gdyby miała być użyta do ataku, to nie w ten sposób. A tak jest użyta, żeby prowokować, zastraszać, odstraszać... – powiedział gość Jedynki.

Stanisław Koziej widzi jednak nowy element w obecnej demonstracji siły. Groźby są poważniejsze niż zazwyczaj i przypuszcza, że ma to swój cel. – Korea poczuła, że jest państwem nuklearnym, że ma broń atomową operacyjną. Pokazuje światu, że jest mocarstwem atomowym, więc żąda więcej. Demonstruje: my więcej możemy, nam więcej wolno, bo jesteśmy mocarstwem atomowym. Podniosła poziom rozgrywanego ryzyka (w porównaniu do polityki prowadzonej przez poprzedniego przywódcę, red.) – zauważył Stanisław Koziej.

Koziej dopuszcza, że przyczyny takiej postawy Korei Płn. są wewnętrzne: możliwe, że przywództwo młodego szefa państwa jest kwestionowane, chciał zatem pokazać, że "jest godnym następcą" Kimów, jest właściwym przywódcą i niczego się nie boi.

ONZ i Unia Europejska wezwały Koreę Północną do powrotu do sześciostronnych rozmów na temat programu atomowego. Stanisław Koziej sądzi, że Korea Północna może powrócić do negocjacji, np. po 15 kwietnia, kiedy to przypada rocznica urodzin dziadka szefa państwa, w zamian uzyskując pomoc gospodarczą i inne profity. Zaznacza, że taką grę już prowadzono. Na razie jednak Korea deklaruje zdecydowanie powrót do programu atomowego.

Stanisław Koziej mówi, że gdyby zaatakowano terytorium Stanów Zjednoczonych, wszedłby w życie artykuł 5



fot. Polskie Radio

traktatu NATO. USA mogłyby zwrócić się o pomoc do swoich sojuszników, w tym do Polski.

Minister Stanisław Koziej pytany zbliżające się obchody rocznicy katastrofy smoleńskiej stwierdził, że nie powinniśmy być niewolnikami obchodzenia rocznicy. Zamiast wspólnie uczcić ofiary katastrofy, politycy patrzą na siebie "jak na jakiś wrogów". - stwierdził.

Szef BBN skomentował też doniesienia rosyjskiej prasy, według których Polska stawia warunki w sprawie budowy smoleńskiego pomnika ofiar katastrofy. Zaprzeczył im już polski minister kultury. Według S. Kozieja, takie publikacje pokazują, jak Rosja wykorzystuje spory w Polsce. Dodał, że publikacja może być celowym podgrzewaniem atmosfery "przez jakieś środowisko".

Źródło: www.polskieradio.pl, IAR

[Tweetnij](#)